

# SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Bernardyńska 2, otwarta od 6 do 8 wiecz.

## LUBELSKI

Prenumerata dla wszystkich członków L. S. S. bezpłatna.

**Tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wych. przy Lub. Stow. Spoż.**

**Spożywcy — łączcie się!**

### Z WALNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW L. S. S.

Walne Zebranie naszego Stowarzyszenia w dniu 3 kwietnia odbyło się przy obecności 99 delegatów, 30 zastępców i sporej ilości członków i pracowników L. S. S. jako gości.

Zagajając zebranie w imieniu Rady Nadzorczej, tow. Szydłowski stwierdził brak obowiązkowości u naszych członków: na sprawozdawczych zebraniach dzielnicowych była zaledwie szósta część ogólnej ilości członków, obowiązkiem więc delegatów nowo-wybranych będzie obudzić wśród członków zainteresowanie się zebraniem i zająć się poważniej sprawami Stowarzyszenia.

Zarząd i Rada Nadzorcza w swoich przemówieniach zaznajomili zebranych z trudnymi niezwykle warunkami, w jakich należało w roku zeszłym pracować: wyższość cen na towary w przeciągu roku około 355%, przy kalkulacji normalnej 12% — obywatelstwo nasze kapitały obrotowe, a możliwemu krachowi, który stąd groził, zapobieżono jedynie przez dopełnianie udziałów, przez staranie o kredyty i przez napływ oszczędności członkowskich do Stowarzyszenia. Dalsza egzystencja i normalny rozwój Stow. uzależniony jest również od poparcia członków; jeżeli członkowie dopełnią udziały do obowiązujących 500, a potem do 1000 Mk., jeżeli będą składać swoje grosze do Kasy Oszczędności przy Stowarzyszeniu, — przetrwamy szczęśliwie okres obecny wielkich wstrząśnień gospodarczych, przetrwamy, zadośćuczyniwszy żądaniom członków i będąc czynnikiem ważkim w zwalczaniu paskarstwa.

Dyskusja nad sprawozdaniem wykazała należyte docenianie zebranych położenia Stowarzyszenia, co najbardziej wyraziło się w przyjętych dwóch następujących wnioskach:

Pierwszy wniosek:

„Wysłuchawszy sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i W. S. W., Walne Zebranie Delegatów L. S. S. stwierdza ogromnie trudne warunki pracy spółdzielni, a przetrwanie tych warunków widzi tylko w uświadomieniu członków, w zwarciu się ich organizacyjnym i w poparciu finansowym Stowarzyszenia. W tym celu zebranie postanawia, aby zebrania delegatów odby-



waly się co miesiąc, aby na tych zebraniach Zarząd dawał sprawozdania ze swojej gospodarki, zaś delegaci winni będą pomagać Zarządowi przez wnikanie w potrzeby Stowarzyszenia, przez agitację za dopełnieniem udziałów i przez informowanie członków o biegu spraw w Stowarzyszeniu“.

Drugi wniosek:

„Zarząd Stowarzyszenia winien dbać o zdobycie środków obrotowych i zwiększenie obrotu towarów, aby tem samem zmniejszyć koszty handlowe“.

Nadwyżkę podzielono według propozycji Rady, zamieszczonej w roczniku, z wyjątkiem sumy proponowanej do rozporządzenia W. S. W. Sumę tę podzielono jak następuje: W. S. W. otrzyma 15,000 Mk., zaś Pogotowie Ratunkowe 5,000 Marek.

Budżet na 1921 rok zatwierdzono w normach, proponowanych przez Zarząd, a więc koszty handlowe w stosunku do obrotu normalnie nie powinny przekonać 8 50 proc., zaś z wyjątkowo trudnych dla Stowarzyszenia warunkach 9,55 proc. t. j. z podwyżką o 10 proc. ogólnej sumy budżetowej.

Są to rzeczywiście ostateczne granice, za którymi zaczynałby się już upadek Stowarzyszenia, to też wysiłek Zarządu, Rady Nadzorczej, Delegatów i Członków winien być skierowany ku przysporzeniu środków obrotowych i zwiększeniu obrotów, w myśl uchwalonego wniosku.

W myśl § 50 Statutu Rada Nadzorcza jako oficjalnych kandydatów na członków tej Rady wystawiła listę opiekunów dzielnicowych, dodając dla wymaganej ilości (15 tu) 2 ch kandydatów: tow. Dubickiego Feliksa i Niemeczka Józefa. Kandydaci zostali przyjęci, wobec czego obecnie Rada Nadzorcza składa się z następujących osób: Błoński Józef, Czubaszek Bolesław, Dubicki Feliks, Ekiert Edward, Giega Władysław, Jędrzejewski Ignacy, Michalski Aleksander, Niemeczek Józef, Papińska Wanda, Siemion Stanisław, Staszewski Władysław, Szydłowski Antoni, Szykuliński Karol, Szymański Stefan, Szmigielski Antoni.

Zastępcami członków Rady zostali zastępcy opiekunów dzielnicowych.

Zarząd na następne 2 lata pozostał w dotychczasowym składzie.

W komunikacie Zarządu podane zostało do wiadomości członków rozpoczęcie akcji przez L. S. S. około zorganizowania okręgowego stowarzyszenia spożywców i powstanie Rady Stowarzyszeń.

W tej ostatniej sprawie przyjęto następujący wniosek:

„Uznając potrzebę wielkich zrzeszeń spółdzielczych jakim jest Rada Stowarzyszeń Spożywców w Lublinie, Walne Zebranie zdaje sobie jednak sprawę, że działalność ich paraliżowaną być musi brakiem kapitałów obrotowych, których głodujący dzisiaj



robotnik dostarczyć nie jest w stanie. Dlatego też Walne Zebranie Delegatów L. S. S. domaga się od Rządu i instytucji samorządowych, aby poparły finansowo wysiłki spółdzielcze do uspołecznienia handlu i do wydzwignięcia społeczeństwa z chaosu gospodarczego”.

### **ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE URZĘDU ROZDZIELCZEGO DODATK. APROWIZ.**

W sobotę ubiegłą odbyło się zebranie sprawozdawcze Urzędu Rozdzielczego Dodatkowej Apropowizacji. Zebranie stanowili delegaci specjalni fabryk, apropowidowanych przez ten Urząd.

Urząd Rozdzielczy D. A. jest wytworem warunków wojennych. Powstał on na skutek spółdziałania władz z fabrykantami, dążącymi do zmniejszenia pretensji robotników, wynikających ze stałej wyższości cen, przez dostarczanie robotnikom części potrzebnych im produktów po cenach kontyngentowych.

Nie wszędzie jednak urzędy te utrzymały się dotąd: w większości ośrodków fabrycznych funkcje ich przekazane zostały kooperatywom, które otrzymały znaczne kredyty czy gwarancje od fabrykantów. I tak np. częstochowskie S-nie „Jedność” otrzymało taką gwarancję banku na 10,000,000 mk.

Lubelski Urząd Rozdzielczy opierał swą egzystencję—z jednej strony na udziałach fabrykantów, wnoszonych od każdego pracownika fabrycznego po 500 Mk i na kredytach bankowych, gwarantowanych przez fabrykantów,—z drugiej strony—na przydziałach Ministerstwa Apropowizacji.

Największą pozycją Mk. 4 529.830,76, w obrotach są produkty zbożowe, otrzymywane bądź to jako mąka, lub kasza, bądź jako chleb, wypiekany we własnej piekarni później idzie opał Mk. 1.583 999 54, różne artykuły spożywcze Mk. 1.513 297,15; materiały włókiennicze Mk. 1.126 812,20; skóry Mk. 686.089,98; tytoń, zapalki Mk. 351.166,00; mydło Mk. 409 996,00; cukier Mk. 386.231,00; tłuszcze Mk. 191.754,81 i nafta Mk. 104.142,80. Ogółem obroty wynosiły Mk. 10.683 320,54. Zysk brutto stanowi Mk. 755.693,09, opłata sklepowych i magazyniera Mk. 308.806 39 (kierownictwo i biuro opłacają sami fabrykanci), nadwyżka netto wynosi Mk. 446 886,70.

I suma obrotu, i źródła nabycia towaru (instytucje państwowe w olbrzymiej większości) — mówią nam, że zdziałać by można było daleko więcej, gdyby fabrykanci nie skąpili się ze swymi kapitałami. Wymóc więc na fabrykantach powiększenie sum udziałowych (500 Mk. na robotnika — to suma wprost śmiesznie mała) jest obowiązkiem robotników.

Nasuwa się tylko uwaga—poco potrzebna tutaj oddzielna organizacja, kiedy L. S. S. mogło by z powodzeniem wszystkie



funkcje U. R. wykonywać. Wiemy, że sprawa ta już dojrzała wśród robotników, jeno fabrykanci nie chcą poprzeć swemi kapitałami samodzielnej instytucji robotniczej. Ale to jest tylko kwestja postawienia sprawy na właściwym podłożu i z odpowiednią energią.

Podział nadwyżki świadczy o dojrzałości klasowej robotników fabrycznych, bowiem 300.000 Mk. uchwalono na Dom Ludowy w Lublinie, 96.000 Mk. na dodatkową pensję pracownikom, resztę Mk. 50.000 na Wydział Społeczno - Wychowawczy przy L. S. S. Ponadto, wychodząc z założenia, że nadwyżka ta pochodzi z nadpłaconych groszy robotniczych, więc sumy z niej asygnowane są własnością robotników, podczas gdy fabrykanci żadnych ofiar nie ponieśli, zobowiązano tych ostatnich do wypłacenia pracownikom Dodatku Apr. takiej samej sumy, jaka z nadwyżki wypłacona im zostanie.

Do Zarządu ze strony robotników powołano tow. tow.: F. Dubickiego, A. Szydłowskiego i J. Grątkowskiego.

### OD WYDZIAŁU SPOŁ. - WYCHOW.

**Obchód rocznicy Komuny Paryskiej.** 50 lat mija od chwili, kiedy proletarjat Paryża, pod wpływem ucisku Ludwika Bonapartego, cesarza i klęsk narodowych — ogłosił niezależność gminną Paryża i wprowadził reformy społeczne, oparte na braterstwie sprawiedliwości. Dążeniem rewolucjonistów paryskich z 1871 r. było utworzyć z Francji związek gmin, komun wiejskich i miejskich, opartych na równości politycznej a poczęści i społecznej, a więc postawienie pierwszych kroków ku tym ideałom, którym i my hołdujemy. Ale przemoc zwyciężyła. Wojska francuskie, które nie pofafrily obronić kraju od najścia cudzoziemców, potrafiły zgnieść wolne miasto i wytepić około 40.000 ludzi, nawet i takich, którzy nie brali żadnego udziału w akcji rewolucyjnej. W krwi tysięcy ludzi utopiono wysiłek szlachetnych ku odrodzeniu ludzkości. Tak mści się klasa posiadająca na tych, którzy chcą wyrzucić im ich przywileje.

Cześć bohaterom!

Za przykładem proletariatu całego świata, w niedzielę, dn. 10 kwietnia Wydz.-Spol.-Wych. organizuje Obchód rocznicy Komuny Paryskiej, na który złożą się: odczyt tow. Czapińskiego, orkiestra, śpiewy i deklamacje.

### NOTATKI HANDLOWE.

**Zniżka cen.** Na rynku zaczyna pękać pasek z powodów niedających się określić bliżej, zapewne za dużo towarów ukrywano i niema już nadziei na znalezienie nabywców. Spadły więc w cenie kasza, spadł ryż, spadły skóry. Z tego powodu i L. S. S. musiało, acz ze stratą, ceny na niektórych towarach obniżyć.

**Materiały bieliznane** sprzedajemy członkom, którzy dopełnili udział do 500 Mk.

**Materiały ubraniowe,** po cenach niższych od rynkowych, sprzedaje nasz sklep szkła.

